

To nie globalne ocieplenie topi lody Antarktydy

12 czerwca 2014

Potwierdza się powszechnie krytykowana informacja, że powoli topi się pokrywa lodowa pokrywająca zachodnią część Antarktydy. Dowody na to są jednoznaczne i potwierdzane przez tak poważne instytucje jak choćby NASA, która opracowała raport, z którego jasno wynika, że zachodnia pokrywa lodowa kontynentu będzie się regularnie kurczyć. Topnienie lodowców jest zdaniem naukowców nie do powstrzymania i znaczących zmian dojdzie już w nadchodzących stuleciach.

Fakt ten jest powszechnie wykorzystywany przez różnorakie organizacje ekologiczne, które nawiązują do wprowadzenia takich rozwiązań, które docelowo sprawią, że proces ogrzewania się planety zostanie jeśli nie powstrzymany to przynajmniej znacząco spowolniony. Przyznał to również pracujący dla NASA's Jet Propulsion Laboratory Eric Rignot mówiąc, że „Antarktyda nie będzie na nas czekać”.

Teraz jednak okazuje się, że sprawa topnienia lodowców jest znacznie bardziej złożona. Przede wszystkim proces ten jest znacznie starszy niż wcześniej sądzono i trwa on od blisko 20 tysięcy lat. Najbardziej istotna jest jednak jego przyczyna. Tutaj do zaskakujących wniosków doszli pracownicy Instytutu Geofizyki University of Texas w Austin, którzy dzięki wykorzystaniu radarów zauważyli, że przyczyną topnienia lodowca może być spowodowana czynnikami naturalnymi. Dostrzegli oni, że pod jednym z lodowców zaobserwować można znaczące źródła ciepła, które następnie rozchodzą się w różnych kierunkach, okazało się, że temperatury emitowane przez to źródło są znacznie wyższe niż dotychczas przypuszczano. Powoduje to topnienie lodowej pokrywy od spodu i jego ześlizgiwanie się powoli ku morzu, co z kolei podnosi poziom oceanu. Według hipotezy teksańskich badaczy głównym

źródłem ciepła może być znajdujący się pod lodowcem wulkan wyrzucający z siebie co raz to nowe porcje rozgrzanej magmy.

„To niewyobrażalne dla nas środowisko termalne, a na dodatek znajduje się ono pod najbardziej niestabilnym lodowcem jaki mamy na Ziemi. Wyobrażenie sobie jak to funkcjonuje jest niemożliwością” – stwierdził Don Blankenship, członek zespołu z Austin. Zdaniem badaczy kombinacja wysokich temperatur (100 miliwatów na metr kwadratowy, porównywalnie średnia temperatura pod kontynentami wynosi ok. 65 miliwatów na m²) i zamrożonej wody stanowi zupełnie nieprzewidywalną mieszankę, której skutków nie jesteśmy w żaden sposób sobie wyobrazić.

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: phys.org

Źródło: [Kod Władzy](#)